



Titanic Live in Concert na zakończenie FMF

2017-04-06

Jedenaście Oscarów, ponad dwa miliardy dolarów przychodów i drugie miejsce na liście najbardziej kasowych filmów w historii kina - to bilans zysków „Titanica” Jamesa Camerona, z muzyką amerykańskiego kompozytora Jamesa Hornera. W dwudziestą rocznicę premiery słynnej superprodukcji, „Titanic Live in Concert” zabrzmiał w TAURON Arenie Kraków na zakończenie jubileuszowej edycji Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie.

Prace nad filmową rekonstrukcją największej katastrofy morskiej XX wieku ruszyły jesienią 1996 roku. Scenariusz kanadyjskiego reżysera Jamesa Camerona realizowano w trzech etapach: w pierwszym nakręcono zdjęcia wraku prawdziwego Titanica, w drugim - sceny współczesne (opowieść stuletniej Rose), a dopiero w trzeciej fazie zbudowano wielki basen mieszczący 680 hektolitrow wody i replikę statku w skali 1:1, na którym rozegrała się właściwa opowieść.

Kosztorys filmu sięgnął dwustu milionów dolarów (co stanowiło budżet wyższy o około pięćdziesiąt milionów od wydatków związanych z budową transatlantyku w 1911 roku), a ostateczna wersja, którą Cameron przedstawił podczas kołaudacji, trwała ponad trzy godziny. Pomimo sprzeciwu producentów (studia filmowe 20th Century Fox, Paramount Pictures, Lighstorm Entertainment) reżyser nie skrócił materiału ani o minutę - w lipcu 1997 roku „Titanic” wszedł na ekrany w pełnej odstonie, stając się niemal od razu jednym z najbardziej dochodowych filmów Hollywood.

Obecnie jego przychód szacowany jest na ponad dwa miliardy dolarów, co daje mu drugie miejsce na liście najbardziej kasowych produkcji w historii światowego kina (po „Avatarze” tego samego twórcy). W 1998 roku „Titanic” otrzymał aż jedenaście Oscarów (podobny sukces osiągnął wcześniej tylko „Ben Hur” Williama Wylera, później - „Władca Pierścieni. Powrót Króla” Petera Jacksona), w tym za najlepszy film, reżyserię, oryginalną partyturę oraz piosenkę.

Skomponowanie muzyki do swojej superprodukcji Cameron chciał powierzyć Enyi. Dopiero po jej odmowie zdecydował się na współpracę z Jamesem Hornerem, z którym wcześniej poróżniły go odmienne poglądy na temat kształtu ścieżki dźwiękowej do filmu „Obcy. Decydujące starcie”. Amerykański kompozytor dostosował się do prośby reżysera i stworzył *soundtrack* tchnący oryginalnym, nieco onirycznym stylem Enyi. Partytura (zorkiestrowana przez Dona Davisa) jest bardzo obszerna - w ponad trzygodzinnym filmie zaledwie kilka scen rozgrywa się w ciszy.

Późnoromantyczną, wielką symfonię Horner wzbogacił brzmieniem syntezatorów oraz ludową nutą, umieszczając w obsadzie instrumenty charakterystyczne dla ludów celtyckich, w tym dudy, harmonijkę ustną oraz akordeon. W samym materiale muzycznym wydzielił z kolei cztery główne myśli: temat tytułowego Titanica (orkiestrowy chorał z imitacją dzwonów), temat portu w Southampton (o optymistycznym zabarwieniu, z udziałem chóru), temat głównej bohaterki (wokaliza sopranowa o melancholijnym wydźwięku) oraz temat miłości Rose deWitt Bukater i Jacka Dawsona (instrumentalna wersja piosenki „My Heart Will Go On”, wykonywanej na napisach końcowych przez Céline Dion).

Jak pisze Anna G. Piotrowska, motywy te „zapewniają filmowi ciągłość akcji, zacierając różnicę czasową dzielącą współczesnych widzów i filmowych bohaterów. Między innymi za sprawą muzyki emocje przeżywane podczas oglądania filmu oraz te, które towarzyszyły ludziom na legendarnym Titanicu, zyskują wspólny mianownik”.



W kwietniu 2015 roku multioscarowiec Camerona został po raz pierwszy zaprezentowany w wersji symultanicznej – pokaz filmu z muzyką na żywo miał miejsce w słynnej Royal Albert Hall w Londynie, z udziałem Royal Philharmonic Concert Orchestra (w obsadzie znalazły się także zaplanowane przez kompozytora syntezatory oraz instrumenty celtyckie), Tiffin Boys Choir oraz legendy filmowej dyrygentury – Ludwiga Wickiego. W premierowej projekcji uczestniczyli sami twórcy filmu – James Cameron i James Horner.

- Niczego podobnego nie doświadczyłem, jak dotąd. Słyszając muzykę dominującą z przodu ekranu zacząłem rozumieć sposób, w jaki ona napędza filmową ekspresję. Czułem te skoki potężnych emocji, niezależnie od tego, czy była to uwodzicielska opowieść o miłości, czy strachu. Przepiękne przeżycie! – mówił po pokazie rozentuzjasmowany Cameron. - Jestem dosłownie przytłoczony reakcją ludzi. To było cudowne! – wtórował reżyserowi kompozytor.

James Horner zginął w katastrofie lotniczej niespełna dwa miesiące po premierze w Royal Albert Hall. „Titanic Live in Concert”, zaplanowany na finał 10. edycji FMF, jest swojego rodzaju hołdem, którzy organizatorzy festiwalu chcą złożyć przedwcześnie zmarłemu twórcy.

- Był jednym z najpopularniejszych kompozytorów filmowych ostatnich lat, napisał muzykę do ponad stu filmów i zdobył dwa Oscary. Chciał odwiedzić Polskę i miał w tym roku zostać gościem FMF, ale śmierć zniweczyła te plany. Symbolicznie nawiązujemy do tego marzenia i prezentujemy muzykę, która przyniosła mu największą sławę – mówi Robert Piaskowski, dyrektor artystyczny festiwalu.

21 maja 2017 roku w krakowskiej arenie „Titanic” Jamesa Hornera po raz pierwszy zabrzmiał w czysto symfonicznej odsłonie, bez użycia brzmień generowanych komputerowo. Sinfonietę Cracovię oraz Chór Chłopięcy Filharmonii Krakowskiej poprowadzi – już po raz ósmy w historii FMF – niezastąpiony Ludwig Wicki; gwiazdą wieczoru będzie Edyta Górniak, która wykona słynny hit Céline Dion.

Symultaniczny pokaz „Titanica” z muzyką na żywo proponujemy także widzom korzystającym z audiodeskrypcji (techniki polegającej na dodaniu pomiędzy dialogami specjalnej narracji, odsłuchiwanej przez osoby z dysfunkcją wzroku na słuchawkach), prowadzonej przy współpracy z Fundacją Siódmy Zmysł już od pięciu lat. W ubiegłym roku, podczas pokazu filmu „Indiana Jones. Poszukiwacze Zaginionej Arki” z muzyką na żywo, z techniki audiodeskrypcji skorzystało aż pięćdziesięciu odbiorców.

Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie już po raz piąty w ofercie programowej ma propozycję, która umożliwi osobom niedowidzącym i niewidomym uczestnictwo w wydarzeniu i odbiór koncertu za pomocą techniki audiodeskrypcji. Po „Matrixie”, „Gladiatorze”, obrazach: „Star Trek” i „BOGOWIE”, oraz zeszłorocznym pokazie filmu „Indiana Jones. Poszukiwacze Zaginionej Arki” – przyszedł czas na „Titanica”.

10. Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie odbędzie się w dniach 17 - 23 maja. Bilety na festiwalowe koncerty można kupić za pośrednictwem portalu www.eventim.pl oraz w punktach sieci informacji miejskiej InfoKraków (z wyjątkiem InfoKraków w Balicach).

Pełny program festiwalu jest dostępny na stronie internetowej: www.fmf.fm.



**Magiczny
Kraków**